



Popławska
Garcia
Jurkiewicz
Holm



OFFICIAL MAGAZINE OF THE DWA BRZEGI 15. FESTIVALU FILMU I SZTUKI W KAZIMIERZU DOLNYM I JANOWCU NAD WISŁĄ

FESTIVAL

OFICJALNY MAGAZYN
BNP PARIBAS DWA BRZEGI
15. FESTIWALU
FILMU I SZTUKI
W KAZIMIERZU DOLNYM
I JANOWCU NAD WISŁĄ

WTOREK,
3 SIERPNI
2021

4.

Adres redakcji: ul. Nadwiślańska 9, 24-120 Kazimierz Dolny; e-mail: redakcja@dwabrzezi.pl; Redaktor naczelny: Marcin Radomski; Rzecznik prasowa: Paulina Litwinow; Redakcja: Dominika Żukowska; DTP: Radosław Bućko; Fotograf: Krzysztof Wójcik, Konstanty Więckiewicz Skład redakcji: Maja Kowalska, Magda Suchocka, Marta Biskup, Natalia Oumedjebeur, Bartosz Kuchler

Oficjalny magazyn BNP PARIBAS DWA BRZEZI 15. Festiwalu Filmu i Sztuki w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą



To już 15. edycja Festiwalu, ale pierwsza pod nową nazwą i z nowym sponsorem tytularnym – Bankiem BNP Paribas. O tym, dlaczego wspieranie kultury jest ważne i co jeszcze robi grupa BNP Paribas dla branży filmowej opowiada nam rzeczniczka prasowa i dyrektorka Departamentu Komunikacji Korporacyjnej, Izabela Tworzydło.

Natalia Oumedjebeur: Dlaczego zdecydowaliście się wspierać wydarzenia związane z kinem?

Izabela Tworzydło: Grupa PNB Paribas, czyli główny akcjonariusz BNP Paribas Bank Polska, wspiera rozwój kinematografii w Europie od ponad 100 lat, a jednym z jej działań jest właśnie wspieranie festiwali filmowych. W związku z tym decyzja o tym, by wzmocnić w Polsce tę odnogę sponsoringu była dla nas czymś naturalnym. W przeszłości wspieraliśmy w kraju mniejsze festiwale i wydarzenia, ale rzeczywiście w tym roku intensyfikujemy te działania. Pod koniec czerwca był to Festiwal Filmów-Spotkań NieZwykłych w Sandomierzu, przez całe wakacje sponsorujemy BNP Paribas Kino Letnie Sopot Zakopane, w sierpniu odbędzie się BNP Paribas Green Film Festiwal. Do grona wspieranych przez nas w tym roku wydarzeń dołączył także BNP Paribas Dwa Brzezi.

Co wyróżnia Dwa Brzezi wśród innych festiwali?

Angażujemy się w wydarzenia, które niosą za sobą jakiś głębszy przekaz i mówią o wartościach, które są ważne również dla naszej organizacji, a Festiwal BNP Paribas Dwa Brzezi do takich należy. Poza tym jest to festiwal, który ma ugruntowaną pozycję, ogólnopolski zasięg i europejską rangę.

Dlaczego BNP Paribas uważa, że pomoc finansowa dla branży filmowej jest ważne?

Traktujemy wspieranie filmografii wielowymiarowo. Kino i – szerzej – sztuka uwrażliwia ludzi, wskazuje wyzwania dla świata określone w Agendzie 2030, z którymi musimy się mierzyć każdego

dnia, a dla nas bardzo ważne jest, by być częścią tych zmian, promować odpowiedzialne postawy i realizować Cele Zrównoważonego Rozwoju.

BNP Paribas pisze o sobie, że jest „bankiem” kina. Co to oznacza?

Właściwie to hasło brzmi #welovecinema. Grupa BNP Paribas bardzo mocno angażuje się w rozwój przemysłu filmowego. Restaurujemy stare filmy, np. „Dzisiejsze czasy” Charliego Chaplina czy „Panienci z Rochefort” Jacquesa Demy’ego. Od 2010 Grupa wspiera także legendarne kina z całej Europy. Jesteśmy za pan brat z technologią, więc finansujemy rozwój nowych technologii w kinie, w szczególności poprzez współpracę z francuskimi VR Arles Festival i MK2 VR. W Europie wspieramy ponad 40 festiwali filmowych, m.in. Grand Lyon Festival we Francji czy Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Rzymie. W Polsce natomiast, jesteśmy partnerem wszystkich kin IMAX oraz ośmiu sal kinowych w multipleksach w największych miastach Polski: Cinema City Arkadia i Galeria Mokotów w Warszawie, Bonarka i Kazimierz w Krakowie, Manufaktura w Łodzi, a także Cinema City Poznań, Zielona Góra oraz Wrocławia. Liczby mówią więc same za siebie.



TRZY PYTANIA DO ALEKSANDRY POPŁAWSKIEJ

Tuż po panelu dyskusyjnym współorganizowanym przez TVN i Player.pl rozmawiamy ze świetną aktorką, gościem BNP Paribas Dwa Brzezi.

Magda Suchocka: To Pani pierwsza wizyta na naszym festiwalu. Czy ceni Pani bezpośredni kontakt z festiwalową publicznością?

Aleksandra Popławska: Oczywiście! To bardzo istotne dla aktora. Dawno nie byłam na festiwalu z tak dużą liczbą widzów. Tu jest fantastyczna atmosfera, wszyscy są bardzo głodni sztuki, szczególnie po tak trudnym dla wszystkich roku.

Myśląc o warsztacie aktorskim, chciałabym zapytać o rolę komisarz Agnieszki Polkowskiej w „Szadzi”. Czy trudno wrócić do postaci w kontynuacji serialu?

Ciekawie jest wrócić do tej bohaterki. Spoglądamy na nią z nieco innej perspektywy, w drugim sezonie skupiła się na śledztwie, a nie na rodzinnych sprawach. Dzięki temu ta postać staje się w pełni wymiarowa.



Fot. Dariusz Ksieniewicz

Czy Pani bohaterka mogłaby być wzorem? W końcu jest silną, lecz pogubioną kobietą.

Myślę, że może być wzorem dla ludzi ze słabościami. Co prawda, Agnieszka jest alkoholiczką, ale z całych sił walczy ze swoim nałogiem. Bywa szlachetna i dobra. To intrygująca postać. Sądzę, że takie bohaterki również są w serialach potrzebne. Takie zresztą głosy słyszeliśmy na festiwalu.

SERIALE BĘDĄ KRÓLOWAĆ

Po zakończeniu panelu „Cudze chwalicie, swoje Kochacie”, czyli o sile lokalnego kontentu rozmawiamy z Katarzyną Śliwińską-Kłosowicz, szefową zespołu kreacji seriali TVN i scenarzystką.

Bartosz Kuchler: Co według Pani sprawia, że dany scenariusz jest dobry?

Katarzyna Śliwińska-Kłosowicz: Dobry scenariusz musi mieć według mnie przede wszystkim dwie rzeczy: porywający temat – nie tylko na poziomie podstawowym, lecz także na poziomie meta, a do tego musi mieć ciekawego bohatera. Jeśli te dwa elementy występują w scenariuszu, to całą resztę zawsze da się ułożyć i poprawić. Bez tematu lub fascynującego bohatera można napisać bardzo dobry warsztatowo scenariusz, tylko kompletnie nie ma po co (śmiech).

Na jakich aspektach skupia się Pani najbardziej tworząc scenariusze?

Myśląc o moich scenariuszach zawsze na początku koncentruję się na temacie. Znajduję taką historię, która musi mnie bardzo poruszyć. Myślę co dzieje się z postacią, którą zderzam z daną sytuacją i właściwie o całej jej psychologii. Mocno bazuję na postaciach, które znam. Charaktery ludzkie buduję na bazie moich doświadczeń z ludźmi, nie buduję ich teoretycznie.

Jakie trudności niesie ze sobą adaptowanie powieści na język filmu?

Powiem coś kontrowersyjnego, ale świadomie nie czytam książek na bazie których tworzymy nasze seriale. W naszym zespole mamy scenarzystów, którzy je czytają i którzy układają te historie, a ja przychodzę ze świeżym spojrzeniem po to, żeby zobaczyć, czy ta historia w serialowej formie zadziała. Scenarzyści przywiązują się do literackich oryginałów, przez co nie wychwytyją niektórych błędów. Na ekranie nie mamy opowieści o tym, co się dzieje w człowieku, my to musimy pokazać poprzez zewnętrzne historie.

Jaka będzie serialowa jesień w TVN i Player.pl?

Będzie na pewno bogata! Sięgamy po nowe gatunki, dzięki czemu będzie ciekawiej i coraz bardziej różnorodnie. W sierpniu zaczynamy od „Skazanej”, nowego serialu z Agatą Kuleszą. Potem piąty sezon „Chyłki” oraz „Nieobecni”, którzy do tej pory byli dostępni tylko na platformie Player.pl. Później „Pajęczyna”, a na początku przyszłego roku jeszcze „Behawiorysta”. Seriale będą królować i w TVN, i w Playerze. Zapewniam, że jest na co czekać!



ROZMOWY O KINIE | MIĘDZYNARODOWY KONKURS FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH, CAFÉ BURSZTYNOWA, 3.08, godz. 14:30

PŁYNNNA TOŻSAMOŚĆ

Festiwalowy poranek rozpoczynamy filmem „Róża” Wojciecha Smarzowskiego. Seans jest częścią retrospektywy „I Bóg stworzył aktorkę”, której bohaterką jest Agata Kulesza.

Zarówno Kulesza, jak i partnerujący jej Marcin Dorociński stworzyli jedno z najbardziej udanych kreacji w ich całej karierze. Dorociński za rolę w „Róży” otrzymał nagrodę na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Kulesza została nagrodzona Polską Nagrodą Filmową Orzeł.

Akcja filmu rozgrywa się tuż po zakończeniu II wojny światowej. Marcin Dorociński gra Tadeusza – żołnierza Armii Krajowej. Kulesza występuje w roli tytułowej. Kobieta mieszka na Mazurach, jej nieżyjący już mąż był żołnierzem niemieckim. Róża nie czuje się reprezentantką konkretnego narodu i z tego tylko powodu nie ma wokół siebie przyjaciół, ma za to wielu wrogów. Doznaje okrucieństwa ze strony radzieckich żołnierzy i Polaków. Władze komunistyczne próbują zmusić ją do przyjęcia polskiego obywatelstwa lub emigracji do Niemiec. Dopiero spotkanie z Tadeuszem sprawia, że Róża przestaje być samotna i niezrozumiana.

Marta Taranda



„Róża”, reż. Wojciech Smarzowski, Kino Lubelskie, 03.08, godz. 9:30.

FADO PORWAŁO WIDZÓW

Niedzielny wieczór na festiwalu BNP Paribas Dwa Brzezi był podwójnie wyjątkowy. Na pokazie filmu „Silêncio – głosy Lizbony” widzowie, oprócz premierowego pokazu w sekcji „Muzyka – moja miłość” mogli uczestniczyć w koncercie fado z udziałem portugalskich muzyków.

W świat lizbońskich kawiarni przenieśli nas Marta Miranda, Jean Marc Derclé i Luís Pedro Figueiredo Guimarães. Energia rozsadziła Kino Lubelskie, a w powietrzu niemal czuło się zapach *pasteis de natas*. Gitara, „kontrabas dla biedaków”, jak sam mówi o trzyczęściowym instrumencie Jeans Marca Derclé i przepiękny głos Marty wystarczyły, by wprowadzić widzów w doskonały nastrój.



Nikt nie ma wątpliwości, że pochodzące z XIX w. fado nie stało się reliktem przeszłości. To muzyka, która pobudza, porusza duszę i pozwala łączyć światy. Marta, Luís i Jean opanowali Kazimierz Dolny i długo nie pozwolą o sobie zapomnieć uczestnikom BNP Paribas Dwa Brzezi. Nie pozostaje nic innego, jak krzyknąć *Obri-gada!*

Maja Kowalska





POWRÓT DO KORZENI

Tomasz Jurkiewicz w pełnometrażowym fabularnym debiucie „Każdy ma swoje lato” zabiera nas do swojego rodzinnego miasteczka Trzebini, by opowiedzieć o młodzieńczym buncie, pierwszej miłości i rodzinnych sekretach.

Bohaterką filmu jest Agata, zbuntowana nastolatka, która przyjeżdża do małego miasteczka przygotowywać posiłki na obozie oazy. Zakochuje się w niej Mirek, syn miejscowej organistki. Pojawienie w życiu Mirka dziewczyny wpłynie na całą rodzinę chłopaka – jego chory na demencję dziadek zobaczy w Agacie swoją miłość z czasów młodości, a matka będzie musiała zmierzyć się z cieniami

przeszłości. Film opowiada o zderzeniu dwóch światów – z jednej strony nowoczesnego podejścia do życia, z drugiej konserwatywnej społeczności, przywiązanej do tradycji i religii katolickiej.

„Każdy ma swoje lato” nie jest filmem autobiograficznym, ale reżyser nieprzypadkowo wybrał na miejsce akcji miejscowość, w której dorastał. „Niepisana zasada mówi, że pierwszy film trzeba nakręcić o środowisku, które najlepiej się zna. Dlatego akcję osadziłem w Trzebini – miasteczku niedaleko Krakowa, w którym się wychowałem (...) ta historia opowiada o ludziach, których znam najlepiej i problemach, które są mi bliskie” – powiedział Tomasz Jurkiewicz w jednym z wywiadów.

Natalia Oumedjebeur

**„Każdy ma swoje lato”, reż. Tomasz Jurkiewicz, KINO PERŁA NA ZAMKU, 3.08., godz. 21:00.
Spotkanie z reżyserem w CAFÉ BURSZTYNOWA, 4.08, godz. 11:00.**

A-HA! TO TRZEBA ZOBACZYĆ!

Był rok 1985, przebój „Take On Me” podbijał światowe listy przebojów, a założona w Oslo grupa a-ha stała się pierwszym norweskim zespołem, który zyskał międzynarodowy rozgłos. Premierowy pokaz filmu „A-ha” to gratka nie tylko dla fanów grupy, lecz także wszystkich nas, którzy wręcz kochają ten przebój.

Dokument w reżyserii Aslaug Holm i Thomasa Robsahma to okazja dla fanów zespołu, by zobaczyć co się działo poza sceną i świa-

tlami reflektorów. Film nie tylko śledzi początki ich kariery, drogę do międzynarodowej sławy (która od początku była celem grupy), ale też pokazuje ich najnowszą historię, już po reaktywacji w 2015 roku.

Twórcy nie nakręcili jednak laurki dla muzyków – na ekranie oglądamy trudności, z jakimi borykał się zespół i trudne relacje między jego członkami. Na film składają się archiwalne materiały, ale też wywiady z muzykami a-ha, którzy mają okazję by przyjrzeć się swojej drodze na szczyt z perspektywy czasu.

Natalia Oumedjebeur



„A-ha”, reż. Aslaug Holm, Thomas Robsahm, Kino Lubelskie, godz. 22:00.



KULTURA CYFROWA, CZYLI PRZYSZŁOŚĆ

O najbardziej aktualnych problemach dotyczących przyszłości polskiej kultury w świecie cyfrowym dyskutowano wczoraj podczas debaty Stowarzyszenia Autorów ZAiKS.

„Kultura przechodzi do świata cyfrowego” – tymi słowami rozpoczął debatę Stanisław Trzcński, prowadzący i moderator panelu. Spowodowane pandemią przyspieszenie rozwoju nowych technologii i cyfryzacji wielu aspektów świata sztuki postawiło przed artystami nowe wyzwania. W konsekwencji powstało wiele kwestii spornych związanych z prawem autorskim w internecie, ale jak zauważył Trzcński: „w takim momencie rewolucji cyfrowej mamy do czynienia z docieraniem się różnych podmiotów na rynku, przede wszystkim podmiotów biznesowych i twórców.”

W ostatnich tygodniach szczególnie wiele emocji wzbudza projekt rozszerzenia opłaty reprograficznej. Szymon Wójcicki, muzyk i członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego wyraźnie podkreślił: „opłata reprograficzna ma być sprawiedliwą rekompensatą za korzystanie z dóbr intelektualnych”.

Kwestia gratyfikacji za treści publikowane w sieci stanowiła dużą część wczorajszej debaty. „Od kiedy Parlament Europejski zajął się

kwestią wynagrodzeń artystów za twórczość w serwisach takich jak YouTube, bardzo wiele zmieniło się w świadomości społecznej” – zauważyła Anna Klimczak, rzeczniczka prasowa Stowarzyszenia Autorów ZAiKS.

Z kolei reżyserka Daria Wiktoria Kopiec (jej film „Własne śmieci” bierze udział w konkursie krótkiego metrażu) poruszyła kwestię umów zawiązywanych z artystami, w których widnieją zapisy o zrzekaniu się praw do własnej twórczości. W ten sposób twórcy tracą możliwość decydowania o losach własnych dzieł. Potwierdził to także Maciej Jaszczyński z działu programowego BNP Paribas Dwa Brzezi, który dodatkowo podkreślił, że realia pandemiczne wymusiły nagłą cyfryzację dotychczasowej twórczości.

Dr Katarzyna Stanny z Wydziału Sztuki Mediów ASP w Warszawie zwróciła uwagę na niezwykle istotny aspekt edukacji w obszarze prawa autorskiego – zajęcia z tej dziedziny powinny być obowiązkowe dla wszystkich studentów kierunków artystycznych.

Zapis całej debaty „Przyszłość polskiej kultury w świecie cyfrowym” jest dostępny na kanale BNP Paribas Dwa Brzezi w serwisie YouTube i festiwalowym profilu na Facebooku.

Bartosz Kuchler

W MIŁOSNYM TRÓJKĄCIE

Premierowo pokazywany film „Kochankowie” w reżyserii Nicole Garcia to pełen emocji obraz o tym, co może wyniknąć z przypadkowego spotkania małżonków i byłego kochanka.

Bohaterami francuskiego thrillera są małżonkowie, Lisa i Léo, którzy spędzają czas na jednej z wysp Oceanu Indyjskiego. Wkrótce okazuje się, że przebywa tam również Simon, dawny kochanek Lisy. Para rozstała się w niejasnych okolicznościach, a przypadkowe spotkanie sprawia, że romans z przeszłości odżywa ze zdwojoną siłą.

„Kochankowie” to opowieść pełna napięcia. Nicole Garcia świetnie buduje napięcie, dzięki czemu z niecierpliwością czekamy na rozwój wypadków, choć tego typu historie widzieliśmy już przecież w kinie setki razy. Reżyserka opowiada nie tylko o zawilej relacji pomiędzy trójką młodych ludzi, ale też o egzystencjalnym dylemacie: być czy mieć? Film był nominowany do Złotego Lwa podczas zeszłorocznej edycji MFF w Wenecji.

Natalia Oumedjebeur



„Kochankowie”, reż. Nicole Garcia, Kino Lubelskie, godz. 19:30.

NADWIŚLAŃSKA SZTUKA

Festiwal BNP Paribas Dwa Brzegi zrzessa nie tylko fanów filmu i muzyki, lecz także sztuk plastycznych. Dlatego już od wielu lat w programie wydarzeń towarzyszących możemy odnaleźć wystawy i atrakcje organizowane przez Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym.

Muzeum oferuje wiele atrakcji, które powiązane są ze sztuką filmową, udostępnia też wnętrza swojej placówki na spotkania z twórcami np. w Domu Kuncewiczów. W tym roku przez cały tydzień możemy podziwiać m.in. wystawę „Polska Szkoła Plakatu” znanego na całym świecie Macieja Hibnera, ale również profesora Janusza



Oskara Knorowskiego związanego z warszawską ASP, którego pracownia artystyczna znajduje się właśnie w Kazimierzu. Jego wystawa „Ciemna strona raj” ma charakter retrospektywny i prezentuje dorobek artysty z lat 1988-2021.

Warto wspomnieć również o malowniczym Janowcu, gdzie można zwiedzić zamek i ekspozycje muzealne. Od dwóch lat organizowany jest również festiwal „Jazznowiec”, a jedna z jego odsłon w tym roku odbywa się w ramach BNP Paribas Dwa Brzegi na zamku w Janowcu. Oprócz wystaw dedykowanych festiwalowi odwiedźcie oddziały muzealne i zobaczcie przepiękne złote precjoza w unikatowym Muzeum Sztuki Złotniczej. Na inne – równie barwne i interesujące – wystawy oraz pokazy serdecznie zaprasza dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego, Piotr Kondraciuk.

Magda Suchocka

SPOWIEDŹ AGATY KULESZY

Bohaterką tegorocznej retrospektywy „I Bóg stworzył aktorkę” jest Agata Kulesza. W niedzielę, zaraz po pokazie filmu „Śniegu już nigdy nie będzie”, w Café Bursztynowa odbyła się prowadzona przez Grażynę Torbicką Lekcja Kina.

Zapytana o najważniejszy film, Kulesza wymieniła „Różę”, przypominając, że Smarzowski mówił o tej roli, że skoczyła na główkę do basenu bez wody. Dodała, że „Róża” miała duży wpływ na polskie kobiety, pomogła im odsłonić swoje traumy. „Dopiero, kiedy coś tak przejmuje i dotyka, mówimy, że film urasta do rangi sztuki” – komentowała aktorka. Dla Kuleszy w aktorstwie istotna jest możliwość prowadzenia równoległych żyć, jednak bardziej niż bronić postaci, woli ją rozszyfrować: „Wanda z „Idy” Pawła Pawlikowskiego była złą kobietą, nie będę udawać, że było inaczej, ale mogę rozumieć, dlaczego tak postępowała”.

W swojej pracy Agata Kulesza jest niezwykle precyzyjna. Przygotowując się do roli rozpisuje ją na kartkach, nigdy nie próbuje scen, by „nie uleciało z nich życie”. Grając u boku młodszych, mniej doświadczonych partnerów wie, jak im pomóc i podpowiedzieć. Podczas zdjęć do „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” wspominała, że starała się przekazać Piotrkowi Trojanowi (odtwórca tytułowej roli), żeby nie nadużył płaczu. Jest on dziwnym środkiem aktorskim, według Kuleszy „rozdziela prawdę i wiarygodność, a wiarygodność to podstawa”.

Kulesza w prywatnym życiu jest dość ekspresyjna, mieliśmy okazję doświadczyć tego również tu w Kazimierzu, ale na scenie ceni sobie kameralność. Głęboko wierzy w inteligencję widza i jej zadaniem nie jest wskazać, a poprowadzić. Jest niezwykle odpowiedzialna za postać, chce wiedzieć o niej wszystko, bo w ten sposób zapewnia sobie bezpieczeństwo. W szkole teatralnej podkreślano wagę pokory, ale późniejsze doświadczenie wskazało na kluczową wagę autentyczności – „Aktor musi być sobą”. Kulesza często przy kreacji wychodzi od gestu psychologicznego, za którym podążają emocje. O swoim zawodzie mówi, że to dobry związek, jednak ważne jest znalezienie samoakceptacji, zarówno twórczej, jak i życiowej.

Magda Suchocka



FILMOWY KOKTAJL EMOCJI

W filmie „Na rauszu” Thomasa Vinterberga alkohol leje się strumieniami. Piją wszyscy – młodzież, ich nauczyciele, ale też politycy na najwyższych szczeblach. Jednak, jak mówi sam reżyser, jego najnowszy film nie jest wcale o hołdzie dla picia, ale o afirmacji życia.

Czy odrobina alkoholu spożywana każdego dnia może poprawić jakość naszego życia? Takiego eksperymentu podejmuje się czwórka przyjaciół, nauczycieli szkoły średniej. Bohaterowie liczą na to, że odrobina procentów pozwoli im wygrać z wypaleniem zawodowym i monotonną codziennością. Zaczyna się niewinnie, a mężczyznom, zaczyna się wydawać, że codzienna porcja suplementu w postaci alkoholu rzeczywiście może sprawić, że życie będzie bardziej znośne.

Twórcy serwują nam emocjonalny koktajl – śmiejemy się oglądając pijackie eskapady czwórki przyjaciół, by w następnej scenie zdać sobie sprawę, już nie jest tak zabawnie. W głównej roli zobaczymy Madsa Mikkelsena, który za swoją rolę był nominowany m.in. do nagrody BAFTA. Film zdobył też Oscara w kategorii Najlepszy Film Międzynarodowy. „Na rauszu” otrzymał również nominację do Lux Audience Awards, przyznawanej przez Parlament Europejski i właśnie dzięki współpracy festiwalu z Polskim Biurem Parlamentu Europejskiego możemy zobaczyć obraz na BNP Paribas Dwa Brzezi w Kazimierzu.

Natalia Oumedjebeur



„Na rauszu”, reż. Thomas Vinterberg, Kino Lubelskie, godz. 17:00, LUX AUDIENCE AWARD, WSTĘP WOLNY — po pobraniu bezpłatnych wejściówek w kasach, liczba miejsc ograniczona.

SPONSOR TYTULARNY



PARTNER STRATEGICZNY



SPONSORZY



PARTNER GENERALNY



PARTNERZY



PARTNERZY TECHNOLOGICZNI



PATRONAT MEDIALNY



PARTNER PLEBISCYTU PUBLICZNOŚCI



Partnerem wydarzenia jest województwo lubelskie. Wydatek współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

www.dwabrzezi.pl
FB: Festiwal Dwa Brzezi